

# Czartoszewski, Jacek W.

---

"Jak młodym mówić o Bogu dziś...  
Odpowiedzi na Kwestionariusz  
rzymski", Krzysztof Pawlina, Warszawa  
1995 : [recenzja]

---

Studia Teologiczne 14, 426-427

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ks. Krzysztof Pawlina, *Jak młodym mówić o Bogu dziś... Odpowiedzi na Kwestionariusz rzymski*, WSSL, Warszawa 1995, ss. 63.**

Jak trafić do serc i umysłów młodzieży? Co trzeba zrobić, by być wiarygodnym? Jak zdobyć autorytet u młodych ludzi? - pytania te stawia przed sobą chyba każdy duchowny i alumn przygotowujący się do pracy duszpasterskiej. Podobne pytanie w prywatnej rozmowie postawili mi łomżyńscy diakoni *Anno Domini 1994* (dziś już kapłani). I tak naprawdę mimo szczerych chęci nie potrafiłem im wiele pomóc. Minęły już chyba czasy, gdy kapłan (młodzieżowiec) kojarzył się z osobnikiem o długich rozczochranych włosach (niegdyś modnych), obowiązkowo wystających spod pogniecionej sutanny jeansach (spodnie bawełniane) i z nieodłączną gitarą na plecach. Musiał być przy tym ruchliwy (tzn. ciągle biegający) i zawsze otoczony młodymi ludźmi. Minęły też czasy, gdy kapłan *oazowicz* zwany był na rozmowy przez *ponurych* panów. Tam *udawał greka*, rozdawał obrazki, uśmiechał się i odmawiał podpisania jakichkolwiek oświadczeń i zobowiązań. Karany był czasem za swą *młodzieżowość* i *krzykliwość* przez Kolegium do Spraw Wykroczeń: zawsze karą aresztu z zamianą na karę grzywny. Na tę grzywnę składała się zazwyczaj cała wspólnota. Natomiast sam zainteresowany stawał się przez to bohaterem, niemal męczennikiem. Miało to skutek uboczny, gdyż do pokrzywdzonego przez komunę lgnęli ludzie, również młodzi.

Dziś za działalność duszpasterską nikomu nie grożą *państwowe* kary i kolegia. Katecheza jest już w szkołach i obejmuje niemal całą młodzież, również tych, którzy z własnej woli (bez ingerencji rodziców) wcale się do niej nie garną. Są też Wielkopostne rekolekcje dla dzieci i młodzieży. Jednak w kościołach i kaplicach na nabożeństwach przeznaczonych specjalnie dla młodych, mamy zazwyczaj nieliczne grupki (zawsze tych samych) skupiające kilkanaście procent ogółu. Wobec powyższego cóż mamy robić? Jak trafić? Pytania te są wciąż aktualne.

Pomocny materiał ukazał się nakładem Wydawnictwa Sióstr Loretanek w Rembertowie. Jest to praca księdza doktora Krzysztofa Pawliny będąca zbiorem i podsumowaniem odpowiedzi młodzieży polskiej na Kwestionariusz rzymski. Książeczka jest wynikiem pracy socjologa lecz została opatrzona wspaniałym słowem wstępnym znanego polskiego tomisty biskupa Bohdana Bejze, profesora filozofii Boga i filozofii religii na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Bazą, z której powstała publikacja, było 1250 odpowiedzi na pytania objęte Kwestionariuszem rzymskim udzielonych przez uczniów szkół ponadpodstawowych (wszystkich typów) i alumnów Wyższych Seminariów Duchownych.

Na pytanie o sens życia i istnienie świata, z odpowiedzi młodzieży wynika, że 37% zastanawia się nad tym z własnej inicjatywy, 36% myśli o tym jedynie w sytuacjach trudnych, natomiast 21% w ogóle nie traci na to czasu, żyje jedynie dniem codziennym. Na pytanie, czy z doświadczenia sensu życia i istnienia świata współcześni ludzie wnioskuje o Opatrzności? - 60% twierdzi, że tak, a tylko 28%, że nie. Dla 73% Jezus Chrystus jest Bogiem, dla 10% tylko postacią historyczną, zaś dla

8% mitem. (Alumni: 85% - Jezus Chrystus jest Bogiem; 11% - Jezus Chrystus jest tylko postacią historyczną; 4% - Jezus Chrystus jest postacią mityczną). Młodzież domaga się by w nauczaniu o Bogu wykorzystywać bogactwo doświadczeń życiowych i religijnych (97%). Młodzi chcą słuchać o: miłości, poświęceniu i cierpieniu. Doświadczenia życiowe i religijne winny pochodzić ze służby ubogim, przyjaźni z innymi, doświadczeń miłości i wiary. Niewiele ich interesuje życie sakramentalne, modlitwa i świadectwa chrześcijańskie. Język przepowiadania winien być językiem czynu i dialogu, a przy tym bardzo prosty, a więc zrozumiały dla każdego. Młodzi ludzie nie mają potrzeby gimnastykowania swych umysłów w czasie katechez i kazań. Jedynie kilka procent młodzieży (głównie dziewcząt) interesuje język naukowy. Stąd wynika, że przeteologizowanych katechez i homilii *mają już dość*.

Wypada mi tylko powtórzyć za księdzem biskupem Bohdanem Bejze, że ta ciekawa książeczka winna trafić do rąk katechetów, duszpasterzy młodzieży, profesorów wykładających katechetykę i homiletykę na wydziałach akademickich i w seminariach duchownych, jak również do tych ludzi, którzy pracują z młodzieżą w Klubach Inteligencji Katolickiej, w ramach Akcji Katolickiej, w zespołach parafialnych i w ruchach religijnych. Tak więc powinien znać ją każdy ksiądz proboszcz i wikariusz.

*Ks. Jacek W. Czartoszewski*